

„Kontakt” rozpoczął sezon

Spektakl gwiazd

Sztuka Martina McDonagha „**Kaleka z Inishmaan**” jest tzw. gorzką komedią. Irlandzki trzydziestojednoletni autor, który mieszka w Londynie, porusza się w kręgu tzw. spraw lokalnych, opisuje z pozoru zdarzenia zwyczajne, charakterystycznych dla małego miasteczka, w którym wszyscy wiedzą o wszystkich. Aż do momentu, gdy w tę spokojną atmosferę wkracza „wydarzenie”. Pojawia się ekipa filmowa z Hollywood.

Przedstawienie, w którym Teatr Powszechny z Warszawy przyjechał do Gdańska, miało gwiazdorską obsadę. Agencja „Kontakt” stara się, by na Wybrzeże trafiały głośne spektakle i za to jej chwala. „Kaleka z Inishmaan” w reżyserii Agnieszki Glińskiej, zaraz po premierze (dwa lata temu) uznany został za ważne zdarzenie teatralne. Występują w nim znani i lubiani aktorzy. Wiesława Mazurkiewicz - niekwestionowana wielka rola w tym spektaklu - po jej pojawieniu się na scenie przedstawienie nabiera rumieńców. Ileż świetnych niuansów, ile dowcipu sytuacyjnego i słownego wygranego z wielką precyzją jest w tej roli. Także uwodzi swą

delikatnością i bezradnością Władysław Kowalski jako Johnypateenmike, Edyta Olszówka gra z wdziękiem rozwyrzoną dziewczynę, która przeżywa metamorfozę, bo się zakochuje w młodym kalece Billu (bardzo zdolny i wrażliwy Łukasz Garlicki). Dobry jest też Rafał Królikowski w roli Bartleya, terroryzowanego brata. A jednak przedstawienie w części pierwszej po

prostu się wlecze. Brak mu scenicznego nerwu, ekspozycja trwa za długo. Druga część zdecydowanie podnosi emocje. Świetna reżyser - Agnieszka Glińska - z nabożeństwem potraktowała tekst irlandzkiego dramaturga i to był jednak błąd.

Alina Kletrys

